Rok XIV Lwów, dnia 1. września 1927 Nr. 9—10



ORGAN „KOŁA MŁYNARZY“

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Boimów l. 3. — Telefon 148. — P. K. O. Nr. 142.326.

Wychodzi dwa razy miesięcznie. Redakcja rękopisów nie zwraca.

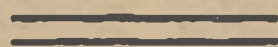
PRENUMERATA: kwartalna dla członków 3 zł., dla niečłonków 5 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

Do naszych Członków!

30 lat naszej pracy organizacyjnej dało w wyniku niezwykłe plony, dało to, co tylko z tej tak bogatej a niewdzięcznej niwy wydać mogło. Ci, którzy szli społem od pierwszej chwili założenia Związku, pragnąc tylko jego dobra, rozwoju, dokładając starań i pracy w tym kierunku, dumnie patrzeć mogą na swe dzieło. Wielu z nas legło na posterunku, a między nami ludzie, którzy nawet w testamentach swoich ideę przez siebie podjętą, młodszeemu przekazywali pokoleniu. Ci pracować umieli i pracować chcieli.

Praca organizacyjna wśród elementu, który nie zawsze zrozumieć potrafi, że Związek to wszyscy razem, to wspólna myśl i wspólna praca do jednego dążąca celu, jest nader ciężką. Wydać ona mogłaby większe rezultaty i silniej stanąć na swych podstawach, gdybyśmy zwartą poszli masą, oddając każdy z siebie to, co jego obowiązkiem jest oddać i zrobić dla tej wspólnej idei. Dzisiejsze twarde, nie przebierające w skutkach życie i ciężkie warunki bytowania, powinny otworzyć oczy wszystkim. Sam się nie zmożesz z przeciwnościami, ale musisz rękę podać drugiemu i pójść razem. Tylko wspólne dążenia ogólny mogą wydać plon.

Związek nasz reprezentujący prawie cały drobny i średni przemysł młynarski wraz z jego pracownikami, może wielką odegrać rolę w podjętej wspólnej pracy z wielkim przemysłem młynarskim. Ale członkowie muszą o nim pamiętać i czuć się jego członkami.



Dr JÓZEF THOM

W łączności siła!

„Małopol. Związek Młynów“ we Lwowie i „Koło Młynarzy“ we Lwowie, zajęły w tym roku poraz pierwy na Targach Wschodnich wspólne stoisko, zaznaczając tem samem, wspólność interesów łączącą obie te organizacje w interesie przemysłu młynarskiego na terenie małopolskim.

Obu organizacjom przyświeca jeden cel — dobro przemysłu młynarskiego tej połaci kraju, obrona interesów, podniesienie jego poziomu gospodarczego i technicznego i usunięcie wszystkiego, co działa ujemnie na byt i rozwój tej gałęzi przemysłu.

Pole działania obu organizacji jest podzielone, wobec tego wspólna praca możliwa, a kolizje wykluczone.

Małopolski Związek Młynów we Lwowie skupia w swem łonie młyny handlowe i te młyny gospodarcze, które urządzeniem swem i rozmiarami, posiadają charakter i sprawność młynów handlowych, a głównem jego zadaniem jest ochrona interesów gospodarczych przemysłu młynarskiego w najszerszem tego słowa znaczeniu i zastępstwo tej gałęzi przemysłu tam, gdzie tego wymaga interes polityki handlowej wogóle, a w szczególności interes polityki handlowej przemysłu młynarskiego tej połaci Państwa.

Koło młynarzy, którego członkami są i niektóre młyny handlowe, jest zrzeszeniem młynów gospodarczych, obliczonych dla zaspokojania potrzeb lokalnych ludności okolicznej, zastępuje więc przedewszystkiem interes tych młynów, a pozatem jest ono organizacją wyższych technicznych pracowników przemysłu młynarskiego i wywiera tem samem wpływ na stworzenie i utrzymanie na pewnym poziomie większego zastępu wykwalifikowanych pracowników młynarskich, a więc kierowników, podmłynarzy i t. p.

Z powyższego wynika, że obie te organizacje uzupełniają się wzajemnie, że w tym podziale pracy widoczny jest system i że wspólna praca tych dwóch organizacji, obejmując cały przemysł młynarski, stanie się owocną, ale tylko wtedy, jeżeli ci, którym organizacje te służyć powinne, dojdą do przekonania, że we własnym interesie należeć muszą do tych zrzeszeń, że wszelkie chodzenie luzem i liczenie na to, że „jeżeli organizccja pracuje dla innych, to i ja z tego odniosę korzyści“, — jest conajmniej niekoleżeńskiem, a w wielu wypadkach zwodniczem.

Niestety daleko nam teraz jeszcze do tego, by młynarze tak wielcy jak mali doszli do tego przekonania, że tylko w łączności leży siła, że postulaty ich znajdą wszędzie i zawsze posłuch i uznanie, jeżeli przedstawią je organizacje zastępujące jaknajwiększą ilość zrzeszonych, że wreszcie stosunki w przemyśle młynarskim poprawić się mogą tylko wtedy, jeżeli pojedyncze jednostki i warsztaty pracy młynarskiej podporządkują się kierownictwu swych zrzeszeń w sprawach mających znaczenie dla całego przemysłu młynarskiego, zachowując w indywidualnym zakresie zupełną wolność.

Może ciężkie warunki bytu i pracy, jakie obecnie w przemyśle młynarskim panują, skłonią opornych i niezdecydowanych do przystąpienia do istniejących organizacji młynarskich i do wzięcia udziału w łącznej pracy nad podniesieniem tej może najstarszej gałęzi naszego rodzimego przemysłu.

JAN FIALA.

Chemiczny skład zboża.

Gluten.

Gluten, jest to mięszanina kilku rozpuszczalnych ciał białkowatych a powstaje przez wygniatanie mąki z wodą, aż do chwili wydzielenia się krochmalu. Gluten przedstawia szarawą, sprężystą masę bez smaku i zapachu, lepiącą się silnie do innych ciał; gnije łatwo i wydziela wtedy nieprzyjemny zapach. Z pszennej mąki da się gluten wydobyć przez wymywanie tejże, z żytniej zaś mąki nie daje się usunąć. Tenże tworząc z wodą sprężystą masę, wytwarza w cieście większe lub mniejsze pęcherzyki, które właśnie czynią pieczywo pulchne i strawne. Mąka, zawierająca mało glutenu daje pieczywo zwięzłe, twarde i ciężko strawne. Pszenica zewiera 9-12 proc. glutenu, żyto od 4-14 proc. Gluten pszenicy stanowi grupę ciał białkowatych (w następnym artykule przejdę do procesu rocjonalnego mielenia, który ma na celu nieniszczenie tak cennego i stosunkowo dość szczupłego procentu glutenu).

Odkrywcą własności mąki pszennej, polegającej na możności wymywania glutenu wodą, był profesor chemji na uniwersytecie w Bolonji Beccari, zmarły w roku 1776. Pierwszym zaś badaczem chemicznego składu glutenu był profesor Taddei, który rozpuszczał gluten w alkoholu, uzyskanym zaś składnikom chemicznym nadał nazwy, któremi później też posługiwał się Ritthausen i inni. Metody używane przez Ritthausena częściowo są jeszcze i dzisiaj stosowane. Rozpuszczał on gluten w alkoholu i w słabych kwasach, otrzymując przeważnie produkta sztuczne, które poza formą ciał białkowatych, jakie występują w zbożach, niczego nie mówią. Tenże rozróżnia w ziarnach cztery ciała białkowate. 1) Rozpuszczalne w alkoholu, klej roślinny albo gliadynę. 2) Ciała rozpuszczalne w słabych kwasach, klejosiernik i klejowłóknik zbożowy.

W najnowszych czasach Girard i Fleurand szukali na podstawie otrzymanych drogą takiego roz-

puszczenia ilości różnych ciał, ustalonych danych do oznaczenia stopnia wypieczystości mąki pszennej.

Prace powyższe kontynuował Johannes, posługując się niewydanemi notatkami Kjeldahla, które wykazują uderzającą analogję między wpływem temperatury na działanie rozczynu enzymy i na wymywaniu glutenu. Przy wzrastającej temperaturze aż do maksymum 40 stopni Celzjusza, otrzymywano coraz to więcej glutenu. Powyżej tej temperatury zawartość glutenu z powrotem malała. 40 gramów mąki zarobionej na ciasto z 30 gramami wody dały następujące ilości glutenu przy zastosowaniu różnej temperatury.

Temperatura	0	5	10	15	25	40	50	60	70
Świeży gluten w gramach	0	6	10	11·5	13	15·5	11·5	7	4
Świeży gluten w % mąki		0	15	25	28·8	32·8	28·8	17·5	10

Stosunki powyższe przemawiają na korzyść działania enzymy. Także i czas przez przeciąg którego pozwalamy ciastu leżeć przed jego wymywaniem odgrywa w tym wypadku wielką rolę. Dwa takie badania z 40 gr. mąki i 30 gr. wody dały następujące ilości glutenu: 1) przy temperaturze pokojowej (19 st.) wymyto zaraz po zamięszeniu 1 gr. glutenu = 2·5% mąki, w pięciu minutach po zamięszeniu wymyto 4 gr. glutenu = 10% mąki, w 10 minutach 8·5 glutenu = 21% mąki, w 30 minutach 10 gr. glutenu = 25% mąki.

Przy specjalnej temperaturze 40 stopni Celzjusza otrzymano zaraz po wymięszeniu 0·5 gr. glutenu = 13% mąki, w 15 minutach po wymięszeniu 9·5 gr. glutenu = 23% mąki, w 60 minutach po wymięszeniu 11·2 gr. glutenu = 28% mąki.

Inne znowu badania wykazały widoczny wpływ wody na tworzenie się glutenu. Woda dodana w stosunku do ciasta ponad 50%, dała stosunkowo znikomą ilość glutenu a przy dalej wzrastającym stosunku bardzo mało a nawet następywał zupełny zanik glutenu.

Koncentracja kwasów i sól mącznych ma także niepośledni wpływ na tworzenie się glutenu. Prawdopodobieństwo tworzenia się fermentu znachodzi poparcie w okolicznościach, że gdy mięszano świeżą mąkę pszenną ze starą niedającą glutenu, lub też z mąką jęczmienną, otrzymywano przy zachowaniu odpowiednich stosunków mięszaniny, zawierające o wiele większe ilości glutenu, niż się wydostać spodziewano z samej mąki świeżej.

Ciasto po 45 minutach leżenia dało następujące rezultaty. I tak mięszanina 20 gramów mąki jęczmiennej z 15 gramami wody nie dała w wyniku żadnej ilości glutenu, 20 gramów mąki pszennej zmięszanej z 15 gramami wody dało 15 gr. glutenu, 20 gramów mąki pszennej z 20 gramami mąki jęczmiennej i 36 gramami wody dało w wyniku 9·5 gr. glutenu o ciemno-szarej barwie, 20 gr. mąki starej pszennej zmięszanej z 15 gramami wody dało 7 gr. glutenu, 20 gramów mąki pszennej świeżej z 15 gramami wody dało 6·5 gr. glutenu, a 20 gr. mąki pszennej starej zmięszanej z 20 gramami mąki świeżej i 20 gramami wody dało w wyniku 12 gramów glutenu.

Próby Kiejdahla dążące do oddzielenia enzymy, dały tak słabe i niepewne wyniki, że zniechęciły tegoż do dalszych studjów. Tak samo i próby asystenta Klejdahla, Grama, jakoteż i następców jego, którzy konstruowali różne aparaty dla ustalenia stopnia wzrostu glutenu, spełzły na niczem. Praktyczne badanie glutenu, wymywanie tegoż oraz oznaczenie ciągłości i barwy nie postąpiło ani na krok naprzód od czasu kiedy prof. Beccari w Bolonji w roku 1750 wykazał możność wymywania glutenu, a Parmertier w roku 1773 opracował metodę oznaczenia suchego glutenu.

C. d. n.

STANISŁAW INGLOT.

Młynarstwo zawodowe.

(Ciąg dalszy).

Uzupełnieniem czyszczalni zboża, jak wspomniałem w poprzednim artykule są płuczkarki i mieszarki.

Płuczkarka zbudowaną jest z lanego żelaza we formie troka ślimacznego, wewnątrz tejże znajduje się ślimacznica lana także z żelaza o żelaznych skrzydłach, które zaopatrzone w odpowiednio okrągłe dziurki służą do mycia śniecistego ziarna.

Woda zimna puszczona dziurkami z rezerwoarów do płuczkarki dzięki obrotowi ślimacznicy i pośrednio wyżej wzmiankowanych dziurek, otrzymuje ostry, falisty prąd, który wpuszczany do płuczkarki ziarno zmywa. Tak przemyta pszenica przechodzi elewatorem do suszarni.

Suszarka jest już więcej skomplikowaną maszyną, a celem jej jest osuszenie wymytego lub z natury mokrego ziarna, jednak do tego stopnia, aby ziarno nie zostało spalone. Otóż w tym celu zaopatrzono tą maszynę w odpowiednie rury i mierniki ciepła, manometry.

Suszarka składa się z dwóch żelaznych prostokątnych skrzyń, ustawionych prostopadle jedna na drugiej. Ilość i wielkość skrzyń, zależną jest od potrzeby wielkości suszarni. Boczne ściany skrzyń posiadają otwory 1 mm szerokie i 15 mm długie.

Skrzynie dzielą się na trzy komórki. W dwóch skrajnych komórkach znajduje się ziarno, w wewnętrznej zaś komórce rura, przez którą przechodzi powietrze, wytwarzane przez wiatraki, a łączy się z powietrzem ciepłem, wciskanem przez wiatraki. Wiatrak, który wciska powietrze ciepłe, połączony jest rurą z ogrzewaczem Ogrzewacz tworzy pewną ilość rurek, które zasilane parą z kotła, służą do ogrzewania ziarna. Przed wejściem pary umieszczony jest manometr, który wskazuje siłę i ilość pary. Poniżej wskaźnika znajdują się dwa kurki probiercze, jeden celem spuszczania ostygłej wody, wytworzonej z pary, drugi celem zbadania czy rury ogrzewawcze należycie są ogrzewane.

Powietrze wciśnięte zapomocą wiatraka do średniej komórki, przez wspomniany otwór dostaje się do ziarna i osusza je swą ciepłotą, a nadmierne ciepło ziarna ostudza się właśnie zimnym wiatrem. Osuszone zboże powinno wyjść z suszarni w takim stanie ciepłoty, jaką by miało w suszeniu na powietrzu, w zwykłym spichlerzu lub magazynie. Bezwzględnie suszarnie zaoszczędzają wiele pracy, czasu i sił roboczych w stosunku do dawnego przeszuflowywania zboża w magazynach.

Na tem zakończę racjonalne czyszczenie zboża, aby przejść do różnych systemów przemiału, przy zastosowaniu odpowiednich maszyn.

Produkt mączny w obecnych czasach powinien być takim, aby wytrzymywał obcą konkurencję, a na rynkach zbytu otrzymywał odpowiednią markę jakości i dobroci. Zalety te, osiąga się jak wykazałem przez doskonałe odczyszczenie ziarna i przez odpowiedni przemiał.

PRZEMIAŁ ZBOŻA.

Śrutowanie I.

Śrutowanie, a względnie rozdrabnianie ziarna przetwarza się u nas już od roku 1872 na walcach. Walce powinne być zbudowane z twardego odlewu stali-żelaza. Działanie powierzchni walca na rozdrabnianie ziarna bez względu na prędkość obrotów jest trojakie: gniotące, rozcierające i gniotąco-rozcierające. We wszystkich trzech wypadkach najważniejszym momentem jest kąt pochwytu, który rozdrabnia bezpośrednio ziarno i w uchwycie tym leży cała tajemnica rozdrabniania ziarna na śrut, kaszkę, miał i mąkę.

Walce przy swych wspaniałych rezultatach, osiągniętych przy obecnym systemie przemiału, zajęły tak dominujące miejsce, że system walcowy nie dopuści zdaje się, do żadnych innowacji na tem polu.

Wyzyskanie walców, a zwłaszcza walców rowkowanych, nie jest jeszcze tak doskonałem jakby się to zdawać mogło. Przemiał na walcach nie jest tylko puszczeniem walców w ruch i ściśnięciem stawideł tak, aby zboże nasypane wydało mąkę. Dzisiejsza praktyka wskazuje nam inną drogę, gdzie szukać należy, by mąka z walców była bez zarzutu. Walce rowkowane mają dać młynarzowi po racjonalnem użyciu:

1) Jak najprędszy przemiał.

2) Intenzywne rozdrabnianie na kaszkę, miał i mąkę.

3) Osiągnięcie odpowiednio białej mąki tak co do ilości jak i jakości.

4) Uzyskanie procentowe wydajności z ziarna.

C. d. n.

Rozporządzenie o przerachowaniu wkładek oszczędnościowych, złożonych w pełnowartościowych walutach.

W Nr. 2 naszej gazety omówiliśmy obszernie w artykule pod tym samym artykułem rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15. marca 1927, zapowiadając, że do sprawy tej jeszcze raz powrócimy z chwilą, gdy wydanem zostanie dodatkowe, t. zw. wykonawcze rozporządzenie Ministra Skarbu.

Rozporządzenie Prezydenta z 15. marca 1927 powierzyło unormowanie całego szeregu kwestji, związanych ze sprawą przerachowania wkładek Ministrowi Skarbu. Dla zadośćuczynienia temu, Minister Skarbu wydał dnia 25. maja b. r. rozporządzenie, które zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw Rzeczyposp. Polskiej Nr. 50. poz. 451 z d. 8 czerwca 1927. Rozporządzenie to zawiera odpowiedź na trzy zasadnicze pytania, a mianowicie:

1. Do jakiego terminu i do której instytucji mają być wnoszone podania o przerachowanie wkładek, złożonych w obcych pełnowartościowych walutach?

2. W jaki sposób należy udowodnić, że wpłata wkładki oszczędnościowej nastąpiła w pełnowartościowej walucie?

3. Które waluty należy uważać za waluty pełnowartościowe w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 15. marca 1927?

Otóż o ile chodzi o odpowiedź na pytanie pierwsze, to podania o przerachowanie wkładek należy wnosić do Dyrekcji Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie w terminie do jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia w Dzienniku Ustaw rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25. maja 1927. Ponieważ rozporządzenie zostało ogłoszone dnia 8. czerwca 1927, zatem termin roczny do wnoszenia podań upływa z dniem 8. czerwca 1928.

Do podań o przerachowanie należy przedewszystkiem dołączyć wkładkową książeczkę P. K. O. O ile książeczkę tę ktoś przedtem już wysłał do P. K. O. to powinien to w podaniu wyraźnie zaznaczyć i podać także datę, kiedy książeczka została do P. K. O. przesłana.

Jak należy udowodnić, że wkładka oszczędnościowa została wpłacona w pełnowartościowej walucie obcej? Rodzaj dowodu zależy od tego, za pośrednictwem jakiej instytucji złożenie wkładki nastąpiło. I tak: Jeżeli ktoś wkładkę złożył w konsulacie polskim, wystarczy potwierdzenie odnośnego konsulatu na złożenie w nim pieniędzy. W razie nieposiadania takiego potwierdzenia przez petenta, wystarczy zwrotne pokwitowanie, które petent otrzymał z P. K. O.

O ileby zaś ktoś i pokwitowania takiego przedłożyć nie mógł, musi w podaniu do Dyrekcji P. K. O. w Warszawie podać siedzibę konsulatu, w którym wkładkę wpłacił, datę kiedy wkładkę wpłacił i wysokość wpłaconej w obcej walucie wkładki.

Jeżeli wkładka została złożona za pośrednictwem zagranicznego banku, dowód stanowić będzie pokwitowanie tego banku, zawierające datę i wysokość wpłaty w pełnowartościowej walucie. Z powyższego atoli pokwitowania bankowego winno wynikać, iż wkładka, w banku złożona, była przeznaczona na rachunek oszczędnościowy w P. K. O., jeżeli zaś okoliczność powyższa z pokwitowania nie wynika, musi ją petent w jakiś inny możliwy dlań sposób udowodnić. Na żądanie Dyrekcja P. K. O. w Warszawie, wnoszący podanie o przerachowanie wkładki, będzie musiał przedstawić zaświadczenie banku, stwierdzające, kiedy i w jaki sposób bank przekazał wkładkę do b. Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Tak samo sprawa przedstawia się i w tym wypadku, gdy wkładka w obcej pełnowartościowej walucie została przez bank zagraniczny przekazana nie do b. Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, lecz do innej polskiej państwowej instytucji kredytowej z poleceniem zapisania jej na rachunek oszczędnościowy, wpłacającego w P. K. O.

Wreszcie jeżeli ktoś w Polsce w obcej pełnowartościowej walucie wpłacił pewne kwoty na wkładki oszczędnościowe w P. K O. za pośrednictem b. Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Warszawie, jej oddziałów lub innych państwowych polskich instytucji kredytowych, ma przedłożyć zaświadczenie odnośnej instytucji, iż wpłacona kwota została przez nią przekazana w równowartości marek polskich do P. K. O. do zapisania jej na wkładkę oszczędnościową wpłacającego.

Na trzecie przytoczone przez nas powyżej pytanie, daje rozporządzenie Ministra Skarbu z 25-go maja 1927 wyraźną odpowiedź, wyliczając w sposób wyczerpujący obce waluty, które zostały uznane za pełnowartościowe i do których tem samem postanowienie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 15. marca 1927 bądą miały zastosowanie.

Walutami tymi są: Dolary Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, dolary kanadyjskie, funty szterlingi, franki szwajcarskie, floreny holenderskie, korony duńskie i szwedzkie, milrejsy brazylijskie i pesety argentyńskie, a nadto franki francuskie, wpłacone na rachunek P. K. O. przez b. attaché do spraw wychodźczych przy Konsulacie Generalnym w Paryżu.

Po dokonanem przez Dyrekcję P. K. O. w Warszawie przerachowaniu wkładek, posiadacze ich otrzymają książeczki oszczędnościowe, opiewające na złote w złocie. Najwyższa suma, na jaką jedna książeczka będzie mogła opiewać, wynosić będzie 500 złotych w złocie. Kto zatem posiadać będzie wkładki wyższe niż 500 zł. w złocie, otrzyma na tę nadwyżkę drugą względnie i dalsze książeczki i to książeczki serji I-szej, jeżeli ta nadwyżka nie będzie przenosić 100 zł. w złocie, serji II-giej, jeżeli nadwyżka wynosić będzie 100—300 zł. w złocie, serji III-ciej w końcu, jeżeli nadwyżka wynosić będzie 300—500 zł. w złocie, gdyż na tyle serji będą książeczki oszczędnościowe podzielone w zależności od sumy, na którą będą opiewać.

Po każdem losowaniu książeczek (1 maja i listopada każdego roku, począwszy od 1 maja 1928) numery wylosowanych książeczek i ich nominalna wartość zostaną ogłoszone w Monitorze Polskim.

Zaznaczyć na końcu należy, że przerachowaniu w myśl rozporządzeń, które omówiliśmy w Nr. 2. naszej gazety i w niniejszym artykule, podlegają tylko te wkładki, które nie zostały podjęte w P. K. O. przed niem 1. sierpnia 1925. (Jeżeli więc ktoś wkładę podjął n. p. z końcem 1925 lub później, to pomimo podjęcia wkładki ma prawo domagać się jej przerachowania).

Jakkolwiek więc daleki jest jeszcze końcowy termin wnoszenia podań o przerachowaniu wkładek, radzimy naszym czytelnikom, dla których ta sprawa ma bezpośrednią aktualność, aby we własnym interesie nie zwlekali z wnoszeniem podań i nie odkładali sprawy na czas późniejszy, gdyż niewątpliwie w niejednym wypadku zdobycie dowodów, wymaganych przez rozporządzenie dla wykazania warunków do przerachowania wkładek, będzie połączone z trudnościami i będzie wymagało dłuższego czasu.

Komunikaty Stowarzyszenia.

Kursa dla majstrów i podmajstrzych młynarskich.

Dyrekcja Państwowej szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy podaje do wiadomości, że zapisy kandydatów na kurs dla majstrów i podmajstrzych młynarskich będą przyjmowane do dnia rozpoczęcia zajęć na kursie t. j. do dnia 15 września.

Kurs ten przeznaczony jest do teoretycznego i praktycznego kształcenia pracowników zajętych w przemyśle młynarskim, a jest na równi traktowany ze wszystkimi innymi wydziałami tej szkoły i podlega Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Nauka trwa przez dwa półrocza, które obejmują całokształt wiedzy z dziedziny młynarstwa, niezbędnej dla pracowników w dużych młynach i kierowników małych młynów (podmajstrzych) a także wiedzy, niezbędnej dla pracowników w niewielkich i średnich młynach (majstrów).

Kandydaci wykazać się mają świadectwem ukończenia publicznej szkoły powszechnej i co najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie młynarskim. Kandydaci nie posiadający dwuletniej pracy zawodowej w przemyśle młynarskim, w każdym razie najmniej jednoroczną, muszą przedłożyć świadectwo ukończenia szkoły powszechnej najwyższego stopnia organizacyjnego (7 klas), lub świadectwo ukończenia czterech klas szkoły średniej ogólno-kształcącej. Wyżej wspomniana praktyka młynarska musi być przez Dyrekcję szkoły uznaną za dostateczną.

I Półrocze trwa od 15 września do 1 lutego
II „ „ „ 1 lutego „ 20 czerwca

Najniższy wiek przyjmowanych lat 18.

Po ukończeniu kursu, złożeniu egzaminu końcowego i wykonaniu ćwiczeń i zajęć praktycznych, absolwenci kursu otrzymują świadectwa z zaznaczeniem, że są uzdolnieni do pełnienia czynności podmajstrzych młynarskich, ci zaś, którzy już przed wstąpieniem na kurs posiadali lub w czasie pobytu na kursie uzyskali świadectwa czeladnicze młynarskie, otrzymują świadectwa ukończenia kursu z zaznaczeniem, że są uzdolnieni do pełnienia czynności majstrów młynarskich.

Szkoła internatu nie posiada i uczniowie muszą lokować się na prywatnych stancjach. Koszta utrzymania na tych stancjach w ubiegłym roku szkolnym wynosiły od 50 do 90 zł. miesięcznie. Dla ułatwienia jednak ukończenia kursu — mniej zamożnym kandydatom nieznaczna ilość kandydatów (nie więcej niż 10) może znaleść lokatę w zorganizowanej dla najbiedniejszych uczniów szkoły bursie.

Opłata w bursie z pełnem utrzymaniem w ubiegłym roku wynosiła około 40 złotych miesięcznie.

* * *

Egzamin młynarski.

W dniu 21 sierpnia 1927 odbył się w Kole Młynarzy, Lwów, ul. Boimów 3 uroczysty egzamin na podmłynarzy i kierowników młyna.

Egzamin odbył się pod przewodnictwem p. Stanisława Inglota, prezesa Koła Młynarzy.

W komisji egzaminacyjnej zasiadali pp.: Reinhold Schuster z Ponikowic małych, Stanisław Porębski, kierownik młyna „Chlebosłud“ w Łucku, Jan Fjala, kierownik młyna p. Goldberga w Kołomyji, Mieczysław Porębski, kierownik młyna p. Szancera w Tarnowie, Gustaw Szczeradłowski, kierownik młyna w Wierzbicy p. Uhnów.

Jako świadkowie przysłuchiwali się pp.: Jan Meck, delegat powiatowy Dolina, Wolnicki Maciej kierownik młyna w Kolbuszowej, Jaki Adam kierownik młyna p. Dresnera, Lwów, Pitio Aleksander kierownik młyna p. Kanarka, Krzesławice, Zarawski Maciej, właściciel młyna w Gołogórach, Jan Lewicki, kierownik młyna w Czortkowie, Popiel Karol, kierownik młyna w Przemyślu.

Egzamina zdali:

a) na kierowników młynów handlowych: Rubicz Jan, Gierstel Jakób, Kaczmarski Ludwik, Lewandowski Władysław, Lewicki Jan.

b) na kierowników młynów gospodarczych: Chichłowski Józef, Kuczer Wasyl, Fritz Edmund, Białoskórski Michał, Nestheimer Gustaw, Bąk Franciszek, Diakun Stefan, Wityszyn Michał, Turczan Jan, Winowski Franciszek, Grünfeld Samuel, Białobrzeski Bolesław, Białobrzeski Franciszek, Szymański Emil Józef, Staszczuk Paweł, Oberski Roman, Chmiel Dominik.

c) na podmłynarzy do młynów handlowych: Feit Marjan, Korolko Daniel, Grześnikowski Bolesław, Grześnikowski Karol, Bauer Józef, Bauer Michał, Ryba Wojciech, Klein Henryk.

d) na podmłynarzy do młynów gospodarczych: Gul Andrzej, Czelin Kazimierz, Świstak Jan, Wojas Jan, Rotstein Aron, Zmora Michał, Kowaluk Teodor, Kras Józef, Wojewoda Wojciech, Stochmal Mikołaj, Wilczyński Jan, Zygman Jan, Szlachta Stefan, Markowski Jan, Meńko Mikołaj, Kuc Stanisław, Biłyk Antoni, Poprawa Piotr.

Podniosła była chwila dla każdego prawomocnego, otrzymanie swiadectwa i składanie przyrzeczenia na wierność swemu zawodowi i Organizacji Koła Młynarzy.

Termin następnego egzaminu zostanie ogłoszony w naszej gazecie oraz listownie.

Wszyscy, którzy chcą przystąpić do następnego egzaminu, winni zgłosić się pisemnie do biura Koła Młynarzy, Lwów, ul. Boimów 3,

* * *

Sprawozdanie.

Ubiegłego miesiąca odbyło się posiedzenie właścicieli młynów z Siemanówki, Zagródek, Komarna, Rumna i Czasowa, celem uchwalenia ceny za przemiał zboża. Po przedstawieniu poszczególnych terenów, oraz ujednostajnieniu zdań w tym względzie, uchwalono jednomyślnie pobierać następujące ceny za przemiał:

Za przemiał 100 kg zboża na razówkę zł 2·50
„ „ „ „ „ „ pęcak „ 4·—
„ „ „ „ prosa „ 4·—
„ „ „ „ zboża na pytel „ 4·—

Nadto młyny, które nie zwracają odpadków z pęcaku, mogą pobierać cenę za przemiał, jak za razówkę. W dalszym ciągu dyskusji uchwalono stać bezwzględnie na straży ujednostajnionych wyżej zapodanych cen. W razie niedotrzymania cen powyższych przez któregokolwiek z właścicieli, biorących udział w obradach, naznaczono dotkliwe kary, począwszy od zł. 50·—, które mają być złożone w kasie „Koła Młynarzy“ na fundusz wdów i sierót po młynarzach.

Rzucone przez Związek słowa uczciwej konkurencji znachodzą swój oddźwięk. Pracą nad podniesieniem dobroci wymiału, jakością wyprodukowanej mąki, ukochaniem swego zawodu i zrozumieniem interesu kupieckiego zdobywa się odbiorców a nie brudną a nader niepewną i kruchą konkurencją.

* * *

Wydział Przemysłów Rolnych w Bydgoszczy.

Wydział ten jest uczelnią, należącą do kategorji szkół zawodowych średnich i jest przeznaczony dla kształcenia techników dla przemysłów rolnych, zajmujących się przerobem buraków, ziemniaków i zboża. Na wydział są przyjmowani kandydaci, posiadający świadectwo ukończenia 4 klas państwowej, albo prywatnej, uznanej przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Szkoły średniej ogólnokształcącej, albo 7-miu klas publicznej Szkoły Powszechnej, lub posiadający świadectwo ukończenia równorzędnej ilości klas innych szkół ogólnokształcących, uznanych, przez Ministra W. R. i O. P., a również świadectwo ukończenia Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej. Najwyższy wiek przyjmowanych lat 17—18.

Kandydaci składają egzamin ustny i piśmienny z języka polskiego, matematyki oraz egzamin z rysunów odręcznych.

Kurs nauki na tym wydziale trwa 4 lata, przy tem do okresu tego dolicza się czas obowiązkowej szkolnej dłuższej praktyki w zakładach przemysłowych.

Wydział posiada dwa oddziały: cukrowniczy i młynarski. Pierwszy kurs dla obu działów wspólny.

Po odbyciu wspólnej praktyki zawodowej i ukończeniu kursu nauk, oraz złożeniu końcowego egzaminu ogólnego, uczeń otrzymuje tymczasowe świadectwo z ukończenia nauk na Wydziale. Po odbyciu następującej potem praktyki rocznej w obranej specjalności, absolwent składa sprawozdanie z tej praktyki i poddawany jest egzaminowi praktycznemu, przyczem w razie uznania go za dojrzałego do wykonywania zawodu, otrzymuje świadectwo ostateczne i tytuł „technik przemysłów rolnych“.

UWAGA: Kandydaci zgłaszający się na Wydział Przemysłów Rolnych, powinni złożyć do pierwszego września:

a) Podanie na imię Dyrektora Państwowej Szkoły Przemysłowej.

b) Świadectwo o przynależności do Państwa Polskiego.

c) Życiorys własnoręcznie napisany.

d) Metrykę chrztu

e) Świadectwo szkolne.

f) Dwie fotografje z ostatniej doby.

Wiadomości prawno-informacyjne.

Zakres działania Inspektora pracy. W myśl rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej wszelkie zakłady i przedsiębiorstwa, w których stosowana jest praca ujemna, podlegają inspekcji pracy w zakresie przewidzianym przez powyższe rozporządzenie.

Inspekcja pracy jest obowiązana i uprawniona do nadzoru nad ustawowem wykonywaniem przepisów prawnych o ochronie pracy, a w szczególności o ochronie życia, zdrowia i sił pracowników, o przestrzeganiu dobrych obyczajów w stosunkach pracy i o umowie o pracy, o zbiorowych umowach o pracę, o regulaminie pracy, o czasie pracy, o dniach świątecznych, o urlopach, o pracy młodocianych, o umożliwieniu im kształcenia ogólnego i zawodowego, o pracy kobiet, o przedstawicielstwie pracowników i jego uprawnieniach i pracy chałupniczej.

Ponadto inspekcja wykonywa czynności poruczone jej ustawą ubezpieczeniową i w innych ustawach w zakresie ustawodawstwa społecznego, oskarża przed sądami powiatowemi, obok innych organów oskarżenia publicznego w sprawach o przekroczenie przepisów o ochronie pracy. Współdziała ze stronami zainteresowanemi w celu zapobiegania zatargom w pracy i przy załatwieniu tych zatargów Inspektor pracy może żądać

wszelkich informacyj o urządzeniach technicznych i handlowych przedsiębiorstwa, obowiązany jest jednak pod sankcją karną do zachowania tajemnicy.

W razie stwierdzenia, że w zakładzie nie są przestrzegane przepisy obowiązujące, Inspektor pracy sporządza protokół i wydaje zarządzenia celem usunięcia stwierdzonych uchybień.

Winni niewykonania nakazu Inspektora pracy ulegają karze od 100—2.000 zł lub aresztu do 6 tygodni lub obu tym karom łącznie. Pozatem może wnieść żądanie przekazania sprawy także na drogę sądową.

Naczelną władzą w zakresie działań inspekcji pracy jest minister pracy i opieki społecznej. Wykonywa on zwierzchni nadzór nad działalnością inspekcji pracy i rozstrzyga ostatecznie skargi na orzeczenia i nakazy Inspektorów pracy.

Sprawy wchodzące w zakres ispekcji pracy są wyłączone z zakresu działań wojewodów.

Dekret o inspekcji pracy. W tych dniach ukazać się ma dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o inspekcji pracy. Dekret ten reguluje całokształt opieki nad pracą.

Inspektorzy pracy, prócz bezpośredniego nadzoru nad pracą, będą mieli prawo udzielania zezwoleń na otwarcie zakładów przemysłowych, będą rozjemcami w zatargach między robotnikami a pracodawcami, ponadto otrzymują prawo do pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich, którzy zatrudniają niepełnoletnich lub zmuszają pracowników do pełnienia obowiązków w warunkach nieodpowiadających wymogom zdrowotnym.

Inspektorem może zostać robotnik, mający za sobą conajmniej 5 lat pracy zawodowej.

Wszyscy inspektorzy mają prawo o każdej godzinie dnia i nocy zwiedzić zakłady przemysłowe, fabryki i warsztaty. Mogą też badać stan mieszkań robotniczych, kąpielisk, żłóbków.

Inspektor ma prawo żądać od pracodawcy, aby w ciągu określonego czasu dokonał remontu, przeróbek i inwestycyj dla podniesienia zdrowotnych warunków pracy.

Nakaz taki może przedsiębiorca zaskarżyć do specjalnej komisji przy województwie w ciągu dni 14-tu. Ostateczną instancją odwoławczą jest ministerstwo pracy. Policja państwowa ma obowiązek współdziałać z Inspektorami pracy.

Wysokość i porządek pobierania opłat za dozór kotłów. Rozporządzenie z dnia 2. lipca 1927 r. Dz. ust. Nr. 64. poz. 567 normuje wysokość i porządek pobierania opłat za dozór kotłów.

Zmieniony paragraf 7. dawnego rozporządzenia z dnia 2. grudnia 1925 brzmi następująco:

„Opłatę wnosi się w ciągu dwóch miesięcy od dnia doręczenia wezwania do kasy, w wezwaniu wymienionej. Opłaty nie wniesione we wskazanych terminach będą ściągane drogą administracyjną za pośrednictwem organów gminnych, z dołączeniem na rzecz Stowarzyszenia Dozoru Kotłów kary za zwłokę, w wysokości 2% na każdy miesiąc zwłoki, licząc część miesiąca ponad 15 dni za cały miesiąc.

Na pokrycie kosztów przymusowego ściągania, urzędy gminne pobierają na rzecz swoją od płatnika 5% od sumy zaległej, jednak nie mniej jak 5 zł, z doliczeniem rzeczywiście poniesionych kosztów tego ściągnięcia“.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia i uchyliło tem samem rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 29. września 1926 r., wydane w tej sprawie w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Spraw Wewnętrznych.

O kaucjach składanych w związku z umową o płacę. W Nr. 46 Dz. Ust. R. P. poz. 409 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o kaucjach składanych w związku z umową o pracę (Dz. Ust. R. P. poz. 409 r. 1927).

Na podstawie tego Rozporządzenia pracodawca może żądać od pracownika złożenia kaucji jedynie na zabezpieczenie rzeczywistych szkód i strat, mogących wyniknąć z winy pracownika przy wykonywaniu pracy lub z powodu tej pracy. Powstała szkoda może być pokryta z kaucji tylko za zgodą pracownika zarówno co do zasady jak i wysokości odszkodowania. W braku porozumienia decyzja należy do sądu. Kaucja winna być złożona na imię pracownika w Banku Polskim albo instytucji kredytowej państwowej lub samorządowej stosownie do umowy: w gotówce, w papierach wartościowych lub innych wartościach i może być podjęta tylko za zgodą pracodawcy lub na podstawie orzeczenia sądowego. Wszystkie okoliczności dotyczące złożenia kaucji, pretensji, na których zabezpieczenie kaucja została złożona, warunków podjęcia i t. p. winny być zaznaczone w księgach depozytowych oraz w kwicie depozytowym.

Postanowienie umów zawartych przez pracodawcę lub osobę działającą z nim w porozumieniu w związku z umową o pracę i dotyczące pożyczek, oddania przez pracownika na przechowanie lub użytkowanie jakichkolwiek wartości — są nieważne i karane: grzywną do 1.000 zł i aresztem do 2 tygodni. Takież kary dotyczą naruszenia innych przepisów rozporządzenia. Do orzekania powołane są sądy powiatowe (pokoju). Kaucje złożone w inny sposób przed wejściem w życie Rozporządzenia t. j. przed dniem 28. maja 1927 r. winny być podjęte i ponownie złożone w sposób przez Rozporządzenie przepisany w ciągu trzech miesięcy tj. do dnia 28. sierpnia 1927.

Projekt dekretu Prezydenta o umowach zbiorowych. Ministerstwo pracy i opieki społecznej dnia 5. sierpnia rozesłało organizacjom pracodawców

i pracowników do zaopinjowania w drodze ankiety projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o umowach zbiorowych. Rozporządzenie to opiera na normach prawnych zawieranie umów zbiorowych między pracodawcami i pracownikami, które od szeregu lat przyczyniają się do pokojowego regulowania warunków pracy i płacy, Obecnie sprawa umów zbiorowych jest unormowana jedynie na terenie b. zaboru pruskiego i to bardzo ogólnie.

Normalizacja mąki żytniej i pszennej. Prócz normalizacji przemiału mąki żytniej, projektowana jest również normalizacja przemiału mąki pszennej. Rozporządzenie w tej sprawie ukazać się ma w najbliższych dniach. Prawdopodobnie nie obejmie ono jednak przemiału mąki pszennej.

Przegląd pism.

„Wyszedł z druku Nr. 16 „Rolnika Ekonomisty" organu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych pod kierownictwem posła J. Gościckiego i redakcją p. Augusta Iwańskiego.

Numer zawiera w treści: artykuły pp. J. Gościckiego p. t „XIII Międzynarodowy Kongres Rolniczy", W. Krzywickiego „Dotychczasowe prowizorjum celne" i prof. Dr. W. Iwanowskiego p. t. „Sprawozdanie z badań procesu odgoryczania łubinu fabryce „Albumina w Warszawie.

W dalszym ciągu znajdujemy sprawozdanie z działalności Związku Polskich Organizacyj Rolniczych, korespondencję zagraniczną z Łotwy, kronikę krajową, kronikę zagraniczną, przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego, recenzje i sprawozdania oraz statystykę".

Kronika.

Wielki Przemysł Łódzki na Powszechnej Wystawie Krajowej. Ruch wśród wystawców rozpoczyna się. Rośnie w kraju zrozumienie tej prawdy, że dzielące nas od terminu Wystawy niespełna dwa lata, poświęcone być muszą intenzywnej pracy. Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, oceniając trafnie sytuację, pragnie rychło przygotować godną siedzibę dla jaknajwspanialszego pokazu swojej wytwórczości. Wszakże przemysł nasz winien na Powszechnej Wystawie Krajowej zająć miejsce wybitne, odpowiadające temu stanowisku, jakie dzierży w ogólnej produkcji kraju.

Dnia 11 września przyjeżdża do Poznania z Łodzi Zarząd wyżej wymienionego Związku Rrzemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, celem dokonania wyboru miejsca pod budowę pawilonu dla Wielkiego Przemysłu Łódzkiego.

Wycofanie 50-złotówek I. emisji. Bank Polski w myśl art. 49 statutu i za zgodą Ministra Skarbu przystąpił z dniem 1 sierpnia 1927 do wycofania z obiegu 50-złotowych biletów bankowych I. emisji z datą 28 lutego 1919. Bilety przestają być prawnym środkiem płatniczym 31 stycznia 1928.

Nowe formy składania oszczędności w Pocztowej Kasie oszczędności. Wsrastający napływ oszczędności do krakowskiego oddziału P. K. O. skłonił dyrekcję tej instytucji do uzyskania w centrali warszawskiej pozwolenia na zaprowadzenie w Krakowie książeczek wkładkowych płatnych „a vista", które dotąd wydawała tylko centrala w Warszawie. Książeczki te tem się różnią od normalnych książeczek wkładkowych Kasy oszczędności, że — oprocentowując włożony kapitał tak samo na 7 procent rocznie — jednocześnie dają możność podjęcia w każdej chwili prawie całego kapitału, z pozostawieniem tylko 10 zł. na książeczkę.

W ten sposób posiadacz książeczki może w każdej chwili dysponować swoim kapitałem i złożywszy np. 1000 zł. lub 5000 zł. jednego dnia, już na drugi dzień w razie gdy przyjdzie na niego niespodziana potrzeba, może z nich podjąć 990, względnie 4990 zł. — podczas gdy przy książeczkach zwykłych może podjąć bez wypowiedzenia najwyżej 100 zł. w oddziale krakowskim, a 50 zł. przez oddział pocztowy.

Obok tych książeczek „a vista" stają się coraz bardziej popularne książeczki oszczędnościowe premjowe, na które składa się miesięcznie 7 zł., a po upływie 10 lat otrzymuje się 1000 zł., a które obok tego mają prawo do uczestniczenia w losowaniu odbywającem się co trzy miesiące.

Przy każdem losowaniu na każdy tysiąc książeczek wkładkowych trzy książeczki wygrywają po 1000 złotych. Obok tego po upływie roku od rozpoczęcia wkładek, właściciel ma wówczas każdej chwili prawo wycofania swego kapitału. (Oczywiście wtedy traci prawo do losowania i do otrzymania 1000 zł. po 10 latach). Książeczki te stają się szczególnie popularne w okresie bliskim terminów ich losowania.

Warto też zwrócić uwagę, że P. K. O. rozporządza w swoim pancernym w wyjątkowy sposób zabezpieczonym przed wszelkiemi niebezpieczeństwami skarbcu, skrytkami do przechowywania pieniędzy, papierów wartościowych, kosztowności itd.

Kredyty rolnicze. Min. Rolnictwa udzieliło na kredyty siewne dla rolników poszkodowanych przez klęski żywiołowe, głównie gradobicie, 2,785.000 zł. Suma ta została rozdzielona na poszczególne Woje-

wództwa, jak następuje: Woj. Krakowskie 200.000 zł., Lwowskie 350.000, Stanisławowskie 200.000, Tarnopolskie 100.000, Poznańskie 100.000, Pomorskie 150,000, Nowogrodzkie 350.000, Wileńskie 100.000, Poleskie 50.000, Wołyńskie 150.000, Białostockie 100.000, Łódzkie 150.000, Lubelskie 200.000, Warszawskie 250.000, Kieleckie 335.000 zł. Kredyt powyższy rozdzielony przez Komitety pomocy rolnej, oprocentowany jest w wysokości 5-6 proc. w stosunku rocznym; termin zwrotu jest ustalony na marzec r. 1928.

Realizacja rezerwy zbożowej. Chcąc zapoznać Czytelników z aktualną dziś sprawą tworzenia rezerwy zbożowej, podajemy poniżej informacje Ajencji Wschodniej.

„Rezerwa zbożowa winna wynosić do 100.000 ton. Nie będzie obejmowała zapasów armji. Fundusze potrzebne dla zakupu odpowiedniej ilości zboża, wyasygnuje Min. Skarbu w formie lokaty w Państw. Banku Rolnym po dzień 31 marca 1928 r., przy oprocentowaniu rocznem 1 proc. Zakup zboża na rezerwę odbywać się będzie stopniowo. Dokonywać go będzie w charakterze komisowym z uwzględnieniem konjunktury Państw. Bank Rolny, który opracuje plan zmagazynowania rezerwy. Dla kierowania i nadzorowania akcją, wynikającą z posiadania państwowej rezerwy zbożowej, powołana zostaje komisja, złożona z delegatów ministerstw: spraw wewn. skarbu, rolnictwa, spraw wojsk., przem. i handlu oraz Prezesa Rady Ministrów pod przewodnictwem delegata min. spraw wewn. Część rezerw w zbożu z zezwoleniem obrotu ziarnem może być powierzona Miejsk. Zakł. Zaopatrywania w Warszawie, magistr. miasta Krakowa i Lwowa i Związkowi Spółdz. Spoż. Rzpltej Polskiej.

Komisja międzyministerjalna zaakceptowała następujący plan tworzenia rezerwy zbożowej, przedstawiony przez Państwowy Bank Rolny.

Rezerwa zbożowa winna się składać przedewszystkiem z żyta. Zakup żyta skoncentrowany być winien przedewszystkiem w woj. poznańskiem i pomorskiem. Państwowy Bank Rolny będzie uskuteczniał zakup za pomocą organizacji, trudniących się zawodowo handlem zbożem, a przedewszystkiem przez następujące firmy: Centrala Rolników w Poznaniu, Landwirtschaftliche Zentralgenossenschaft w Poznaniu, Bank Kwilecki i Potocki w Poznaniu, Poznański Bank Ziemian w Poznaniu.

Ponadto samodzielnie mają zakupywać zboże, a następnie rozprowadzić je wśród konsumentów: Samorząd m. Warszawy, Zw. Spółdz. Spoż. Rzpltej Polskiej na terenie miasta Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego i woj. śląskiego, mag. m. Krakowa na terenie Krakowa i Zagłębia Krak. i mag. m. Lwowa na terenie Małopolski Wsch. i Wołynia.

Państwowy Bank Rolny będzie kierował zakupione partje żyta do właściwych magazynów, nadzorował firmy tak co do zakupu, kontrolując książki tych firm, jak i co do magazynowania, stan magazynów i stan przechowywanego żyta, prowadził kontrolę rachunków i wypłat należności.

Zasadniczo P. B. R. będzie sprzedawał żyto z nagromadzonych zapasów tylko wówczas, gdy tego wymagać będzie interwencja państwowa, w pierwszym rzędzie do wymienionych magistratów i do „Społem“. O ile sprzedaż nastąpi z polecenia Rządu innym samorządom, względnie firmom, za których odpowiedzialność finansową P. B. R. nie chciałby brać gwarancji, odpowiedzialność ponosi Rząd. Ustalanie limitu cen, po jakich ma być żyto kupowane, zlecono Międzyministerjalnej Komisji“. Dotychczas P. B. R. nie zawarł jeszcze żadnej tranzakcji na poczet rezerw zbożowych.

Zapłacili za prenumeratę
od 1. sierpnia 1927

Łukaszczuk Fel. 2 i 3 kw.
Pyc Stef. 2, 3 i 4 „
Tunis Abr. „ „
Prochwa Ad. 2, 3 i 4 „
1927 i 1 kw. 1928
Kuczer Stan. 1 i 3 „
Biliński Wład. 3 „
Reiner Leon 2 i 3 „
Daum Józef 2 „
Barłóg Józef 2, 3 i 4 „
1927 i 1 kw. 1928
Rawski Ant. 2 i 3 „
Uberna Michał 2 i 5 „
Chmiel Dominik 3 „
Kuc San. 3 „
Hausman Samuel 3 „
Markowski Jan 3 „
Ryba Wojciech 3 „
Wilczyński Ian 3 „
Nestheimer Gust. 3 i 4 „
Bauer Michał 3 „
Korolko Daniel 3 „
Kuczer Wasyl 3 „
Kamula Michał 2 „
Szlązak Szczepan 3 i 4 „
Germański Fr. 3 i 4 „
Czornij Józef 2 i 3 „
Rościcki Kaz. 2 i 3 „
Klein Jul. 2, 3 i 4 kw.
Matusz Wł. „ „
Morawski J. 2, 3, i 4 „
1927 i 1 kw. 1928
Małaczyński Stan. 3 i 4 „
Hirschfeld Franc. 2 „
Anweler Antoni 2 „
Skorupskin Ant. 2 1 3 „
Kuzon Jan 3 „
Samitowski Frauc 2 „
Rawski Józef 2 i 3 „
Koszyl Michał 2 i 3 „
Stefański Szym. 2 i 3 „
Biłyk Antoni 3 „
Oberski Roman 3 „
Białobrzeski Bol. 3 „
Gierstel Jakób 3 „
Rubicz Jan 3 „
Wojewoda Wojc. 3 „
Bauer Józef 3 „
Kras Józef 3 „
Chichłowski Józef 3 „
Probst Jakób i Syn 2 „
Kowalczuk Jan 2 „
Bartoszewski Franc. 3 „
Mostiuk Józef 3 „
Szpinar Michał 2 „

Rząd popiera intensywnie Powszechną Wystawę Krajową.

Pan Prezydent Rzpltej osobiście interesuje się żywo Powszechną Wystawą Krajową do tego stopnia, że wydał polecenie, ażeby mu regularnie referowano o postępach prac organizacyjnych.

Następujące Ministerstwa zamianowały swych delegatów do spraw Wystawy: Min. Spraw Zagr., Min. Przem. i Handlu, Min. Roln. i Dóbr Państw., Min. Wyznań Rel. i Oświecenia Publ., Min. Spraw Wojsk., Min. Spraw Wewn., Min. Reform Roln., Min. Poczt. i Telegr. Nominacja delegatów przez inne ministerstwa znajduje się na dobrej drodze.

Wszystkie Ministerstwa, zdając sobie sprawę z tego, że czas dzielący nas od otwarcia Wystawy, jest stosunkowo bardzo krótki, rozpoczęły już prace przygotowawcze około zorganizowania pokazu rządowego. Na porządku obrad najbliższego posiedzenia Rady Ministrów znajdzie się projekt rezolucji, określający stosunek Rzadu do P. W. K. i jego w niej udział.

Minlsterstwo Wyznań Relig. i Oświec. Publ. wystosowało do wszystkich Kuratorjów szkolnych okólnik, polecający im, by szły P. W. K. jaknajbardzlej na rękę w akcji propagandowej na rzecz Wystawy zapomocą szkół i nauczycielstwa. Ministerstwo pozatem wstawiło 800.000 zł w budżet dodatkowy na rok 1927 na cele wykończenia gmachów uniwersyteckich, położonych na terenach Wystawy, a przeznaczonych do pomieszczenia działu kultury. Na ten sam cel Ministerstwo Robót Publicznych wyasygnowało jako pierwszą ratę na rozpoczęcie tych prac 100.000 zł.

Przemysł wielki buduje własne pawilony na Powsz. Wystawie.

Związek Zawodowy wielkiego przemysłu chemicznego podjął się roli zorganizowania Wystawy całego przemysłu chemicznego w wielkim pawilonie własnym. Niezależnie od tego niektóre gałęzie tegoż przemysłu wystąpią w własnych pawilonach, jak przemysł sztucznego jedwabiu, przemysł farmaceutyczny, nawozowy i hut szklanych. Jest uzasadniona nadzieja, że inne wielkie przemysły pójdą tą samą drogą. Tak n. p. przemysł elektryczny utworzył już osobny Komitet międzyzwiązkowy dla zorganizowania Wystawy we własnym pawilonie.

Konkurs na godło Wystawy.

Zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej ogłasza konkurs na projekt godła Wystawy. Nagroda 500 zł za najlepszą względnie pracę, będzie bezwarunkowo wypłacona, pozatem zostaną zakupione conajmniej dwa wartościowe projekty po 200 zł. O bliższe warunki zwrócić należy się do Wydziału Propagandy Powsz. Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Wymagane są następujące trzy rysunki:

a) projekt samego znaku, jednobarwny, w wymiarze około 10x10 cm. nadający się do użycia w naturalnej wielkości, jak również i do zmniejszenia do wymiaru około 3x3 cm. W znaku mogą być (ale nie jest to warunkiem koniecznym) uwzględnione inicjały „P. W. K.“.

b) Projekt nalepki na koperty, wielobarwny (najwyżej w trzech kolorach, nie licząc koloru papieru), w wymiarze około 16x12 cm (wraz z napisem), nadający się do zmniejszania do wymiarów 4x3 cm. Projekt ten w swej kompozycji ma zawierać wymieniony pod a) znak, a napis ma brzmieć: Powszechna Wystawa Krajowa 1929 r. w Poznaniu.

c) projekt nagłówka firmowego, jedno lub dwubarwny, do papieru listowego formatu handlowego, zawierający w swej kompozycji wymieniony pod a) znak i napis: Powszechna Wystawa Krajowa 1929 r. w Poznaniu. Projekt ma być podany w wielkości naturalnej.

Wszystkie trzy rysunki powinny być wykonane każdy na osobnym kartonie wymiaru 30×25 cm i nadesłane nie w rulonie, lecz w teczce lub kopercie.

Skład sądu konkursowego jest następujący.

1. Dr. Gumowski Marjan, dyrektor Muzeum Wielkopolskiego; 2. Jastrzębowski Wojciech, profesor Warsz. Szkoły Sztuk Pięknych, Warszawa, 3. Maszkowski Karol, dyrektor Szkoły Zdobniczej, Poznań; 4. Müller Jerzy, architekt Warszawa, 5. Ruciński Kazimierz, radca miejski, architekt, Poznań; 6. Sławski Roger, radca miejski, architekt, Poznań; 7. Warchałowski Jerzy, dyrektor Działu Kultury Powszechnej Wystawy Krajowej, Warszawa.

Przy wszelkich korespondencjach z firmami, prosimy powoływać się na naszą „Powszechną Gazetę Młynarską“.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia jednorazowe na 1 str. 100 zł. — 1/2 str. 60 zł. — 1/4 str. 40 zł. 1/8 str. 20 zł. — 1/16 str. 15 zł. — Na pierwszej i ostatniej stronie okładki ceny o 100% wyższe. — Ogłoszenia przed tekstem o 75% wyższe. — Ogłoszenia po tekście o 50% wyższe. — Przy kilkakrotnych lub stałych ogłoszeniach odpowiedni opust.

Cedula giełdowa za czas od 1. VIII. — 31. VIII. 1927

	1/VIII—15/VIII	15/VIII—31/VIII
Pszenica krajowa 77/78 nowego zbioru	42·50—44·00	43·50—48·—
Żyto 69/71	34·50—37·50	37·25—38·00
Jęczmień przemiałowy nowy	32·00—33·50	32·50—36·50
Pęcak	66·00—68·00	66·00—68·00
Otręby żytnie bez worka	21·25	21·25
„ pszenne bez worka	21·75—20·50	21·00

PRZECIĘTNE CENY MĄKI W DRUGIEJ POŁOWIE LIPCA.

Lwów:

Brutto za netto łącznie z workami.

Mąka pszenna 40%	zł 85·00—86·00
„ żytnia 60%	zł 63·00—64·00
Kasza hryczana	zł 84·00—8·600
„ jaglana	zł 81·00—85·00
„ jęczmienna	zł 66·00—68·00
Grysik kukurudziany	zł 52·00—53·00
Mąka „	zł 34·75—35·75

Poznań:

Żyto nowe	zł 39·00—40·00
Pszenica	zł 49·00—50·00
Mąka żytnia 65%	zł 60·50—62·00
„ „ 50%	zł 59 00—60·50
Mąka pszenna 65%	zł 75·00—77·00
Otręby żytnie	zł 25·00—26·00
„ pszenne	zł 25·00—26·00

Bydgoszcz:

Pszenica	zł 47·00—49·00
Żyto	zł 36·50—38·50
Otręby pszenne	zł 26·—
„ żytnie	zł 26·00—27·00

Tendencja spokojna.

Równe:

Pszenica	zł 46·00—47 00
Żyto	zł 36·00
Jęczmień	zł 35·00

Kraków:

Pszenica krajowa	zł 50·00—51·00
Żyto	zł 42·00—43·00
Mąka pszenna 45%	zł 83·50—84·00
„ „ 50%	zł 81·50—82·00
„ chlebowa	zł 70·00—71·00
„ żytnia 60%	zł 64·50—65·00
„ razowa	zł 55·00—56·—

Tendencja zwyżkowa. Dowóz mały.

Bielsko:

Młyn parowy „Dobija Józef“ notuje:

Grysik pszenny	zł 90·—
Mąka pszenna „0000“	zł 87·—
„ „ „00“	zł 85·—
„ „ „0“	zł 77·—
„ „ „1“	zł 72·—
„ żytnia „1a“	zł 56·—
„ „ „1c“	zł 63·—
„ „ „II“	zł 48·—

Początek miesiąca sprawozdawczego nie dawał podstaw do obaw wzrostu cen zboża z tegorocznego zbioru, a raczej spodziewać się należało w miarę kończących się żniw, spadku cen wszelkiego rodzaju zboża. Tymczasem giełda zbożowa podskoczyła silnie w cenach z końcem trzeciej dekady, pochłaniając tak w obrotach giełdowych, jak i też bardzo znacznych obrotach pozagiełdowych prawie każdą ilość zboża, pojawiającą się na rynku zbytu. Jakość tegorocznych zbiorów oraz więcej niż średnia ilość w porównaniu do zbiorów zeszłego roku, powinny były raczej utrzymać początkowo kształtujące się ceny. Na zwyżkę cen wpłynął w pierwszej linji zakaz wywozu zboża, związany w rezerwowaniu, jakie ma poczynić Rząd dla ochrony wewnętrznej konsumpcji i zapotrzebowania.

Obroty na giełdach silne — podaż bądźto sztucznie, bądź też robotami polnemi zmniejszona, nie pokrywa zapotrzebowania. W połowie miesiąca egzekutywna sprzedaż żyta nowego, pochodzenia rumuńskiego po zł. 35·50 paritas Nepołukowce. Otręby spadły lekko w cenie wskutek wprowadzenia cła wywozowego. Owies na razie w zaniedbaniu. Zainteresowanie makiem doborowej jakości w cenie od 110-130. Tendencja nadal silna i zwyżkowa.

Wydawca: „KOŁO MŁYNARZY“. „Drukarnia Narodowa“ Lwów Szajnochy 1. 2. — Tel. 21-35

Redaktor odpow.: Inż. Marjan Bruliński.

Drukarnia Narodowa, Lwów, ul. Szajnochy 2.